



I. Czytanie ze zrozumieniem

...Któryś z marynarzy przyniósł Diososowi flet. Flet był stary, zniszczony, opalony przy końcu, widocznie wyciągnięty z pożaru. Diossos wziął go w ręce ze drżeniem. Od tyłu miesiący nie miał fletu przy ustach. Spróbował parę tonów: szło jakoś. Zaczął jakąś piosenkę, urwał, pochylał się, nawrócił jednak zaraz i znów zaczął. Marynarze umilkli. Zrobiła się cisza. Pieśń płynęła. Zrazu żwawa, skoczna, potem coraz rzewniejsza, smutna. Gdy skończył, jakiś czas było cicho. (...) Żeglarze porzysiadali się naokoło, na burtach, na zwojach lin, na workach. Diossos ciągnął znów. Przypomniat sobie jakąś zastysznaną na przyjeźdźnym żaglowcu melodię tęskną, jednostajną, przejmującą, powtórzył ją raz, drugi, niepostrzeżenie przeszedł na inną jakąś pieśń, rozegrał się, zapamiętał, zapomniat o wszystkim.

Nagle siedzący tuż obok dowódca statku poruszył się gwałtownie.

- Skąd znasz tę pieśń? - zapytał niemal gniewnie. (...) - To etruska pieśń. Śpiewała ją matka moja. Tu nikt jej nie zna.

- Czy nie chcesz, żebym ją grał?

Żeglarz wstrząsnął głową.

- Graj, graj ją jeszcze!

I Diossos grał. I tę, i inną pieśń, i jeszcze inną.

Księżyc wzeszedł rozrzucając srebrne błyski na morzu. Fale szumiły lekko. Statek szedł wiatrem samym. Wioślarze przestali odgarniać wiosłami wodę. Słuchali. Diossos zmęczył się wreszcie i przestał grać. Żeglarze stali wkoło, kręcili głowami. Szeptali cicho jak zaczarowani. Dzikie, posępne twarze straciły na chwilę swój zwykły, zacięty wyraz. (...) Przechodzący obok wioślarz odezwał się żartem do dowódcy:

- Zatrzymaj go, panie, dłużej na łodzi. Niech nam gra. Będzie weselej.

Diossos usiadł natychmiast. Zaprzeczył gorąco:

- Ja nie mogę się nigdzie zatrzymać. Muszę się śpieszyć. (...) Tam matka na mnie czeka, dom, wszyscy.

- Przecież ty nie masz domu.

- Nie mam, ale muszę go mieć.

- Po co ci to?

- Jak to? - Diossos zdumiał się. - Przecież każdy musi mieć swój dom, swoją matkę, swoich. (...) Żeby ktoś na nich czekał. Na każdego przecież ktoś czeka.

Siedzący nieruchomo żeglarz-dowódca poruszył się niecierpliwie.

- Śpij już, głupcze! - rzekł ostro.

Diossos położył się znów, wsunął pod płótno. (...) Wejanus siedział wciąż nieruchomy, patrzył jakiś czas na śpiącego, potem wstał ciężko i chodził jął po pokładzie wielkimi krokami. Co jakiś czas zatrzymywał się przy Diossosie. Patrzył nań posępnie, prawie ze złością.

„Potrzebny był ten smarkacz tutaj - myślał - i potrzebnie grał tę głupią piosenkę, i gadał jeszcze o domu, o matce. Niech Hades pochłonie tysego, że go tu sprowadził. Na Hermesa! Głupi dzieciak jak but. Jak to on powiedział? Każdy musi mieć kogoś, kto go czeka. Och, dureń, dureń, dureń!”

Ruszył znów z miejsca, chodził długi czas, wkładał wąsy do ust: gryzł je. (...) Przyszło mu na myśl, jak strasznie szczęśliwa jest matka Diossosa, tam, w więzieniu. Ma takiego syna. Czeka na niego. On idzie do niej. Myślą, że się jeszcze zobaczą. I zobaczą się może. Jakże będą szczęśliwi! Tak. Aon, Wejanus? Sam, sam, sam aż do końca. A jeszcze trzeba żyć tyle lat. Wejanus nie jest stary. Czarne włosy ledwie zaczynają siwieć. Gdyby był taki jak inni, miałby swój dom, miałby do kogo wrócić, dla kogo pracować, miałby takiego, ot...

Wstrząsnął się znów. Wstał.

Witold Makowiecki, *Diossos*. Nasza Księgarnia, Warszawa 1983, s. 111-113, 116.

1. Wejanus, dowódca łodzi, zdenerwował się, gdyż Diossos:

A) zmieniał wciąż melodie

B) pomylił nuty

C) przywołał jego wspomnienia

D) zapomniał o obowiązkach

2. W rozmowie z żeglarzem Diossos wskazał na potrzebę odczuwania czyjejs:

A) siły i władzy

B) tęsknoty

C) życzliwości

D) serdeczności

3. Pobyt Diossosa na łodzi uświadomił Wejanusowi, że:

A) muzyka zmienia ludzi

B) prawdziwe szczęście daje rodzina

C) życie zbyt szybko mija

D) ludzie nie powinni żyć samotnie

4. Etruska pieśń spowodowała, że Wejanus:

A) zatęsknił za domem

B) zaczął myśleć nad swym życiem

C) znienawidził żeglowanie

D) zachwyił się pięknem melodii

5. Żeglarze słuchali pieśni Diossosa i:

A) kpili z niego

B) oburzali się na niego

C) łagodnieli, uspokajali się

D) wpadali w zadumę

6. Tajemniczy nastrój przedstawionego zdarzenia wynika z tego, że:

A) jest piękna, księżycowa noc

B) żeglarze są zmęczeni

C) rozbrzmiewa tęskna melodia

D) Wejanusa ogarnia złość

II. Nauka o języku

7. Zdanie *Wczoraj w niezwykle szybkim tempie wykonaliśmy pracę domową z matematyki.* - zawiera:

- A) 2 rzeczowniki B) 2 przymiotniki C) 2 czasowniki D) 2 przysłówki

8. Prawdłowo nazwano przypadek rzeczownika w zdaniu:

- A) Mam dwie młodsze siostry. - biernik B) Nie znam tych ludzi. - dopełniacz
 C) Bawili się na huśtawce. - celownik D) Malował kolorowymi kredkami. - narzędnik

9. Prawdłowo nazwano rodzaj przymiotnika w zdaniu:

- A) Popatrzył na błękitne niebo. - rodzaj męski B) Nie było tam czystej wody. - rodzaj żeński
 C) Opowiadał o swoim ciekawym planie. - rodzaj męski D) Powiedział jedno ważne słowo. - rodzaj nijaki

10. Formę trybu rozkazującego ma czasownik w zdaniu:

- A) Mógłbyś to zrobić. B) Musisz to zrobić. C) Niech on to zrobi. D) Zróbmy to razem.

11. Tylko w sposób opisowy można stopniować wyraz:

- A) ziemski B) gorzki C) krzywy D) ciężki

12. Prawdłową formę ma przymiotnik w zdaniu:

- A) Byli bardzo lescy. B) Wcale nie byli dobzi.
 C) Stali się bardziej ważniejsi. D) Wcale nie stali się cichsi.

13. Rodzinę wyrazów stanowi zapis:

- A) biały, różowy, zielony B) pióro, ołówek, kredka
 C) dom, domowy, zadowolony D) liczba, liczyć, policzyć

III. Literatura i sztuka

14. W mitologii czytamy, że król Syzyf:

- A) uwięził Tanatosa B) był ulubieńcem bogów
 C) skradł z Olimpu ogień D) oszukał bogów

15. Dedal pouczał Ikarą, by:

- A) dokładnie zlepił pióra klejem B) nie leciał zbyt blisko słońca
 C) nie zniżał lotu nad wodę D) unikał zderzenia z ptakami

16. Mit o Dedalu i Ikarze odzwierciedla marzenia ludzi o tym, by:

- A) uniknąć niewoli B) dorównać bogom
 C) unieść się w powietrze D) ujarzmić burzę

17. Staś Tarkowski w powieści pt. „W pustyni i w puszczy” uratował Nel, gdy dziewczynka:

- A) zachorowała na febrę B) zabłądziła w dżungli
 C) ujrzała w dżungli wobo D) została porwana przez goryla

18. Miejscem zdarzeń ukazanych w powieści pt. „W pustyni i w puszczy” jest:

- A) Warszawa B) Port-Said C) Chartum D) Mombasa

19. Powieść to utwór pisany prozą, w którym:

- A) jest fabuła B) są wątki C) nie ma narratora D) są akty i odsłony

20. Szlachcic z ballady A. Mickiewicza pt. „Pani Twardowska” kazał diabłu:

- A) utkać z promieni słońca latający dywan B) zbudować gmach z ziaren orzecha
 C) wykąpać się w święconej wodzie D) przyjąć służbę u pani Twardowskiej

21. W bitwie pod Grunwaldem przeciwko Krzyżakom walczyły wojska:

- A) polskie B) szwedzkie C) niemieckie D) litewskie

22. Polska przyjęła chrzest w roku:

- A) 966 B) 1410 C) 1525 D) 1656

23. Prawdłowo zestawiono twórcę z twórczym artystycznym w szeregu:

- A) poeta - słowa B) malarz - barwy
 C) tancerka - balet D) kompozytor - dźwięki

24. Do barw zimnych zaliczamy barwę:

- A) białą B) niebieską C) zieloną D) różową

25. Dyscypliną olimpijską w starożytnej Grecji był:

- A) rzut dyskiem B) hokej C) rzut oszczepem D) skok w dal

26. W teatrze, oprócz aktorów, przy pracy nad spektaklem jest potrzebny:

- A) inspicjent B) internista C) sufler D) scenarzysta